

Sygn. akt **IC 489/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ewa Ligoń-Krawczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Maciaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **D. K.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda D. K. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt IC 489/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 maja 2016 roku powód D. K. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 96 117,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Uzasadniając swe stanowisko powód wskazał, że w dniu 2 kwietnia 2006 roku zawarł z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego, w której zawarto niedozwolone postanowienia umowne odnoszące się do zobowiązania powoda do dokonania na rzecz pozwanego banku płatności tytułem opłaty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jak również waloryzacji wysokości kredytu zaciągniętego przez powoda oraz wysokości rat spłaty w relacji do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Jak wskazał powód, postanowienie nakładające na powoda obowiązek uiszczenia opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zostało uznane za abuzywne orzeczeniem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 roku w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2600/11, utrzymanym prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 listopada 2013 roku w sprawie o sygn. akt VI ACa 1521/12, stanowiącym prejudykat w niniejszej sprawie. Ponadto stosowane przez pozwanego zastrzeżenie umowne dotyczące waloryzacji zostało uznane za niedozwolone postanowienie umowne w związku z abstrakcyjną kontrolą wzorca umowy, na podstawie którego bank zawarł umowy z powodem (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 grudnia 2010 roku w sprawie sygn. akt XVII AmC 1531/09 utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 roku w sprawie o sygn. akt VI ACa 441/13). Na podstawie tych klauzul pozwany pobierał od powoda płatności na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego oraz raty spłaty kredytu w zawyżonej wysokości będącej wynikiem zarówno niedozwolonej waloryzacji pozostałego do spłaty długu jak i samych rat. W ocenie powoda kwoty płacone w wykonaniu tych klauzul

stanowiło nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Powód podniósł, że również aneks do ww. umowy zawarty w dniu 6 października 2011 roku jest bezskuteczny wobec powoda, gdyż utrzymuje on w mocy mechanizm zawyżenia wysokości zadłużenia na skutek jego waloryzacji do franka szwajcarskiego (pozew – k. 2-44).

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 czerwca 2016 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej według norm przepisanych. Ponadto pozwany podniósł zarzut nieudowodnienia roszczenia przez powoda, zarzut przedawnienia części roszczenia o zwrot nadpłaconych rat kredytu, tj. rat za okres od 4 maja 2006 roku do dnia 4 maja 2013 roku włącznie, a także zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie kwoty 9236,24 zł dochodzonej pozwem, a stanowiącej poniesiony przez powoda koszt zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W uzasadnieniu pisma procesowego pozwany podniósł, że posługiwanie się klauzulami abuzywnymi jest niedozwolone jedynie w zakresie wykorzystania ich we wzorcach umownych, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, okoliczności kontraktowania, rozkładu praw i obowiązków stron. W ocenie pozwanego w niniejszym przypadku powód nie wykazał naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesu konsumenta przez pozwanego zarówno w zakresie zastosowania postanowienia o waloryzacji, jak również postanowienia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Pozwany zakwestionował wyliczenie wysokości roszczenia przez powoda, wskazując na błędy i lakoniczność opisu metodologicznych założeń wyliczenia. Pozwany wskazał także, że ustalenie kursów walutowych przez bank nie następowało dowolnie, lecz wynikało z uwzględnienia obiektywnych czynników ekonomicznych. Ponadto pozwany podniósł, że w jego ocenie nie wystąpiły podstawy do kwestionowania skuteczności aneksu do umowy kredytu z uwagi na jego indywidualne uzgodnienie i faktyczne poszerzenie uprawnień kredytobiorcy. Ponadto pozwany wskazał, że postanowienie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu wynikało z obowiązków ustawowych spoczywających na banku, a mających związek z chęcią uzyskania przez powoda kredytu bez własnego zaangażowania kapitałowego (odpowiedź na pozew – k. 490-558).

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 kwietnia 2006 roku D. K. złożył wniosek do (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o udzielenie kredytu o walucie CHF w kwocie 600 000 zł z przeznaczeniem na lokal mieszkalny na rynku wtórnym. Powód w tym samym dniu oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania zarówno kredytu złotowego, jak również kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu wnioskowanego przez niego kredytu w obu wersjach. Cena zakupu została zadeklarowana w kwocie 610 000 zł, środki własne wniesione przez wnioskodawcę w kwocie 61 000 zł, zaś kwota kredytu łącznie – 600 000 zł. D. K. zawnioskował o zabezpieczenie kredytu w drodze hipoteki na kredytowanej nieruchomości, weksła własnego in blanco z deklaracją wekslową, cesji praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz poprzez zabezpieczenie przejściowe w postaci ubezpieczenia kredytu. D. K. tego samego dnia oświadczył, że rozumie, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotowego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego przez niego kredytu. Jednocześnie oświadczył, że dokonuje wyboru kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, ma świadomość ryzyka związanego z kredytami waloryzowanymi kursem waluty obcej i w pełni je akceptuje. Umowa kredytu miała być zawarta w celu realizacji wcześniej zawartej umowy przedwstępnej kupna odrębnej własności lokalu. D. K. posiadał w tym czasie środki finansowe w wysokości 185 000 zł oraz nieruchomość o wartości 140 000 zł. Powód w chwili zawierania umowy kredytu posiadał wykształcenie wyższe z dziedziny ekonomii i pracował charakterze kontrolera finansowego (**dowód:** wniosek – k. 567-567 v., oświadczenie – k. 568, przesłuchanie D. K. w charakterze strony – k. 800 nagranie 00:11:21-00:16:09).

W dniu 27 kwietnia 2006 roku D. K. jako kredytobiorca zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (posługującą się nazwą (...)) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF.

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy celem kredytu był zakup na rynku wtórnym prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego, oznaczonego nr (...) położonego w W. przy ul. (...) wraz z udziałem w lokalu użytkowym, z którym związane będzie prawo wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr 1 (kwota 549 000 zł) oraz refinansowanie poniesionych nakładów z wniesionym wkładem własnym (kwota 51 000 zł). Stosownie do ust. 2 kwota kredytu wyniosła 600 000 zł. Zgodnie z ust. 3 tego paragrafu walutą waloryzacji kredytu był frank szwajcarski (CHF). W myśl ust. 3A kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 19 kwietnia 2006 roku według kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wyniosła 245 077,97 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej w niniejszym punkcie.

§ 3 umowy zatytułowany „Prawne zabezpieczenie kredytu” w ustępie 1 wskazał zabezpieczenie w postaci hipoteki łącznej kaucyjnej wpisanej na pierwszym miejscu do kwoty 900 000 zł ustanowionej na nieruchomości wpisanej do KW nr (...) i (...) prowadzonych przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie. Natomiast w ustępie 4 wskazał zabezpieczenie umowy w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 3920 zł. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego § 6 bez odrębnej dyspozycji.

Powód miał wątpliwości co do znaczenia § 3 ust. 4 umowy. Na swoją prośbę otrzymał ogólne wy tłumaczenie od pracownika banku i ostatecznie wyraził zgodę na jego treść. (**dowód:** przesłuchanie D. K. w charakterze strony – k. 801 nagranie 00:11:21-00:16:09).

§ 7 ust. 1 umowy stanowił, że (...) udziela kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej § 1 ust. 2 waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w walucie CHF określona jest na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Wedle § 10 ust. 2 umowy zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji.

W myśl § 11 ust. 4 umowy raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Zgodnie z § 13 ust. 1 umowy kredytobiorca jest uprawniony do dokonania wcześniejszej spłaty całości lub części kredytu. Po myśli ust. 2 tegoż paragrafu za wcześniejszą spłatę części lub całości kredytu (...) nie pobiera prowizji. Z kolei jak postanowiono w ust. 5 wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty.

W myśl § 29 ust. 1 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Natomiast w ust. 2 tegoż paragrafu kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany

z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i je w pełni akceptuje (**dowód:** umowa – k. 57-65).

Ponadto warunki udzielania i spłaty kredytów i pożyczek w (...) uregulowane zostały w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych. Zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 2 i 3 regulaminu 3 (...) uzależnia udzielenie kredytu/pożyczki hipotecznej od przedstawienia przez wnioskodawcę wymaganych informacji oraz dokumentów niezbędnych do dokonywania oceny zdolności kredytowej oraz udokumentowania wniesienia środków własnych na cel będący przedmiotem kredytu hipotecznego w wymaganej wysokości. Wysokość środków własnych, jakie wnioskodawca jest zobowiązany wnieść jest podawana do publicznej wiadomości przez (...) oraz w Internecie na stronach informacyjnych (...) (**dowód:** regulamin – k. 73-79).

W dniu 30 czerwca 2009 roku (...) poinformował poprzez ogłoszenie w serwisie internetowym, że od 1 lipca 2009 roku ulega zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych. Zmiana była związana z postanowieniem Rekomendacji S (II) wydanej przez Komisję nadzoru Finansowego. Nowy regulamin wprowadził możliwość spłaty kredytu (pożyczki) w walucie waloryzacji (**dowód:** pisma okólne, wydruki regulaminów, informacja – k. 605-626).

W dniu 6 października 2011 roku pomiędzy D. K. a (...) Bank S.A. (...) z siedzibą w W. został zawarty aneks do umowy nr (...) z dnia 27 kwietnia 2006 roku, wprowadzający możliwość zmiany waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji (**dowód:** aneks – k. 66-69).

W toku obowiązywania umowy D. K. sporadycznie sprawdzał poprawność przeliczenia raty pobieranej przez bank tytułem spłaty kredytu. Kursy zgadzały się po przeliczeniu (**dowód:** przesłuchanie D. K. w charakterze strony – k. 803 nagranie 00:53:31-00:54:36).

Powyższy san faktyczny sąd ustalił na podstawie: dokumentów i ich kopii złożonych do akt sprawy oraz przesłuchania D. K. w charakterze strony. W ocenie Sądu dowody te wzajemnie się uzupełniały i nie było pomiędzy nimi sprzeczności.

Natomiast wniosek powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu wyliczenia wysokości nadpłaconych rat spłaty kredytu podlegał oddaleniu, albowiem nie zawierał sprecyzowanej tezy dowodowej, a ponadto zmierzał do obciążenia biegłego ustaleniem okoliczności które winna wykazać strona, co nie jest zgodne z treścią art. 278 k.p.c.

Wniosek strony pozwanej o przesłuchanie świadka M. D. na okoliczność konstrukcji kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty udzielonego powodom w stosunku do oprocentowania kredytu złotowego udzielanego przez (...), umożliwienia kredytobiorcom dokonywania spłaty kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, sposobu funkcjonowania kredytu waloryzowanego jako odniesionego do waluty obcej, przyczyn i sposobu, w jaki kwota kredytu przeliczana była na walutę waloryzacji, sposobu finansowania kredytów i innych kredytów tej kategorii, przyczyn powodujących, iż kurs waluty wpływał na funkcjonowanie kredytów na etapie ich udzielenia i spłaty, różnic w wysokości oprocentowania kredytów w złotych i waloryzowanych kursami walut obcych i przyczyn ich występowania, sąd oddalił, albowiem w ocenie sądu zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający do wydania rozstrzygnięcia merytorycznego niniejszej sprawy, wobec czego pomnażanie materiału dowodowego nie byłoby celowe. Ponad to okoliczności na jakie miała zeznawać strona dotyczyły mechanizmów oraz praktyk stosowanych przez bank i istniejących na rynku, a nie dotyczyły konkretnie faktów związanych z zawarciem umowy łączącej strony.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanego, z uwagi na niewiążący go charakter postanowień łączącej strony umowy kredytu.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Powód twierdził, iż dwie klauzule kontraktowe objęte umową nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF jako klauzule niedozwolone nie wiążą powoda. W ocenie powoda niedozwolonymi klauzulami są:

- 1) postanowienie zobowiązujące powoda do dokonywania na rzecz banku płatności tytułem opłaty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 4 umowy),
- 2) postanowienia dotyczące waloryzacji całkowitej kwoty zadłużenia (§ 1 ust. 3 i ust. 3A), z arbitralnie ustalonym przez bank kursem franka szwajcarskiego.

Tym samym, zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej, kwoty pobrane przez pozwanego z tytułu postanowień abuzywnych zostały pobrane nienależnie.

Problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje przepis art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione z indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Oznacza to, że w niniejszej sprawie ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna).

Sąd przychylił się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienie rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa było w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że omawiany wyrok od chwili wpisania

uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędy Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami. W sprawie niniejszej sporne postanowienia objęte są nie regulaminem udzielania kredytu, lecz samą umową kredytu, której treść w pierwszej kolejności ustalona została w oparciu o preferencje konsumenta zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu. Ostatecznie sama treść umowy nie była indywidualnie uzgadniana co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ miał powód, o czym jeszcze w dalszej części uzasadnienia.

Tym samym w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie istotne dla przedmiotowego indywidualnego stosunku prawnego okoliczności.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, nieuzgodnionych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Bezspornie stosunek prawny wynikający z przedmiotowej umowy kredytu stawia powoda w roli konsumenta, pozwanego zaś w roli przedsiębiorcy, natomiast kwestionowane klauzule nie regulują głównych świadczeń stron. Ponadto przyjęć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powód nie miał udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul, lecz jedynie biernie przyjął zaproponowane przez bank zapisy.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy powód pragnął zaciągnąć kredyt hipoteczny, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z jego strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby pożyczkowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powód nie wywierał wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powoda świadomie przez niego zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami).

Dodać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany zaś nie zaferował dowodu, który by uwierzytelnił okoliczność, że powód miał wpływ na treść kwestionowanych postanowień.

Tymczasem w odniesieniu do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta Sąd przychyliła się do stanowiska strony pozwanej, że powód nie wykazał zajścia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu co do żadnej ze spornych klauzul.

W zakresie kwestionowanego postanowienia przewidującego obowiązek poniesienia kosztów ubezpieczenie niskiego wkładu § 3 ust. 4 umowy nie sposób uznać, że jest ono rażąco naruszającym interesy konsumenta postanowieniem umownym sprzecznym z dobrymi obyczajami. Powód dopatrywał się abuzywności wskazanej klauzuli w okolicznościach polegających na tym, że postanowienie nakłada na kredytobiorcę obowiązek świadczenia na rzecz banku, któremu nie odpowiada żadne wzajemne świadczenie Banku na rzecz kredytobiorcy, w szczególności wobec braku wyłączenia regresu ubezpieczeniowego, oraz że powodują przerzucenie na konsumenta ryzyk i kosztów, jakie w naturalny sposób wiążą się z działalnością gospodarczą prowadzoną przez bank.

W ocenie Sądu zarzuty te są nieumotywowane. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Przekładając to na okoliczności niniejszej sprawy pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. Również w niniejszej sprawie pozwany bank każdorazowo uzależniał udzielenie kredytu hipotecznego od udokumentowania wniesienia środków własnych na cel będący przedmiotem kredytu hipotecznego w wymaganej wysokości. Wysokość środków własnych, jakie wnioskodawca jest zobowiązany wnieść była podawana do publicznej wiadomości (§ 6 ust. 1 pkt 3 regulaminu udzielania kredytów).

Jednak powód wynegocjował odstąpienie od sytuacji standardowej, chcąc zminimalizować konieczność angażowania własnych środków majątkowych. Wskazać należy, że powód decydował się na taki wariant, posiadając środki pieniężne znacznej wysokości i będąc właścicielem innej nieruchomości lokalowej. Ponieważ brak wkładu własnego pociąga wzrost ryzyka ekonomicznego banku, strony zdecydowały się obrać dodatkowe zabezpieczenie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nie angażujący środków kredytobiorca. Co istotne, wybór tego rodzaju zabezpieczenia nie był na pewno jedyną drogą dostępną stronom – istniała możliwość udzielenia dodatkowego zabezpieczenia rzeczowego. Jednak opłacenie ubezpieczenia było drogą dla kredytobiorcy dogodniejszą niż dokonanie dodatkowego obciążenia na swoim majątku. Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powoda. W ocenie sądu postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło właściwy i w chwili zawierania umowy pożądaný przez powoda równoważnik zwiększonego ryzyka banku jak i poniesionych przez kredytobiorcę kosztów.

Podobnie w ocenie sądu zastosowane w umowie postanowienie waloryzacyjne nie jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Abuzywność § 1 ust. 3 i ust. 3A umowy wywodzona była przez powoda z faktu, że miernikiem waloryzacji był kurs waluty CHF ustalany w sposób dowolny i jednostronny przez bank.

Po pierwsze, zarzut dowolności postępowania banku w zakresie sposobu kształtowania kursu walut zawartych w tabelach kursowych w dużej mierze nie ma mocy. Oczywiście umowy kredytu indeksowanego z istoty swojej są takiego rodzaju, że kredytobiorca jako strona umowy pozostaje bez wpływu na parametry aktualnego probierza wysokości należnej raty. Lecz nie oznacza to ipso facto, że przedsiębiorca (bank) wpływa na ten probierz w sposób dowolny.

§ 7 ust. 1 umowy stanowił, że (...) udziela kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej § 1 ust. 2 waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w walucie CHF określona jest na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowej waloryzacji są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają li tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

Przy ocenie treści postanowień umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności należy mieć na względzie reguły ogólne wykładni, którym podlegały oświadczenia woli stron w chwili zawierania umowy. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia oraz ustalone zwyczaje. W umowach z kolei należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu (§ 2). W tym kontekście należy badać wyprowadzenie niejako poza umowę miernika wartości świadczeń, poprzez odwołanie się do wartości rynkowej waluty CHF, na którą to wartość w ostatecznie żadna ze stron umowy nie miała realnego wpływu, a co prowadziło do destabilizacji wartości świadczeń umownych. Przy czym destabilizacja ta wiązała się zarówno z największym atutem kredytów waloryzowanych (niskie oprocentowanie kredytu), jak i z ostatecznie dużym i nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym. O tym ryzyku powód był informowany, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w oświadczeniu dołączonym do wniosku o udzielenie kredytu jak i w § 29 ust. 2 umowy. Ponadto nie należy pomijać na gruncie niniejszej sprawy okoliczności, że D. K. dysponuje wyższym wykształceniem w zakresie ekonomii. Powód w chwili zawierania umowy zdawał sobie sprawę, czym jest ryzyko kursowe, jakie są zalety i wady zaciąganego kredytu, był zaznajomiony z mniej ryzykownymi instrumentami oferowanymi przez bank, a także rozumiał mechanizmy kształtowania raty. Jak sam wskazał twierdził, kontrolował wysokość obciążeń dokonywanych tytułem spłaty kredytu i nie miał co do tego zastrzeżeń.

Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonywaniu zobowiązania wierzyciel. Należy wyraźnie stwierdzić, że powód dokonał świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla niego korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenił, że kredyt nie był dlań korzystny, jak się tego spodziewał, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony. Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiłoby pozwanemu uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych i wzrostu. Pozwany na dokonanie stosownej zmiany umowy kredytu zdecydował się dopiero w dniu 6 listopada 2011 roku, już pod rządami ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie

ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 roku nr 165 poz. 984), której art. 4 przewidział możliwość wcześniejszej spłaty kredytu indeksowanego do waluty obcej w tej właśnie walucie również w stosunku do kredytów zaciągniętych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej. Oznacza to, że pozwany nie wykazał żadnych starań na przestrzeni dwóch lat, ażeby odwrócić przynajmniej część niekorzystnych dla niego skutków zmiany tendencji na rynku walutowym w zakresie kursu CHF, mimo że bank zaoferował taką możliwość.

Konkludując, należy wskazać, że Sąd nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako niewiążących powoda. W związku z tym efektywne wypełnienie przez zobowiązań płynących z tych postanowień wyklucza możliwość uznania dokonanych przez niego świadczeń za nienależne.

Wobec powyższego powództwo podlegało oddaleniu na zasadzie art. 405 k.c. a contrario.

Co również istotne, gdyby przyjąć hipotetycznie sytuację, że w niniejszej sprawie powód dowiódłby wszelkich koniecznych przesłanek abuzywności omawianych postanowień, to w ocenie Sądu nadal moc zachowywałby postawiony przez stronę pozwaną zarzut nieudowodnienia roszczenia z tytułu kwot nienależnie zapłaconych pozwanemu w realizacji postanowień umownych stanowiących o waloryzacji wysokości świadczeń do waluty obcej.

Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powód wywodził wysokość roszczenia z różnicy pomiędzy zawyżonymi kwotami tytułem spłaty kredytu wliczonymi z zastosowaniem niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych dotyczących waloryzacji wysokości świadczeń kredytobiorcy do waluty obcej a kwotami, które zgodnie z umową kredytową rzeczywiście należne były bankowi od powoda, tytułem spłaty kredytu, które to kwoty należało obliczyć bez waloryzacji wysokości świadczeń kredytobiorcy. Powód w pozwie podał, że wliczając tę kwotę, w pierwszej kolejności wzięto pod uwagę wysokość rat kapitałowych i odsetkowych pobranych przez bank od powoda w oparciu o przesyłane powodowi przez bank harmonogramy spłat. Ponieważ bank przedstawiał pobierane kwoty jedynie w walucie obcej, bez podawania sposobu przeliczenia ze złotych polskich, strona powodowa przeliczyła podane wartości na walutę polską z zastosowaniem archiwalnych tabel kursowych dostępnych na stronie banku. Następnie strona powodowa przeprowadziła obliczenia w celu ustalenia, jakie kwoty pozwany bank powinien był pobierać, gdyby nie stosował niedozwolonej waloryzacji. Należne raty kapitałowo-odsetkowe zostały obliczone przy zachowaniu odpowiedniej stopy procentowej (oprocentowanie wskazane w harmonogramach spłaty przesyłanych powodowi przez bank) z uwzględnieniem pomniejszenia salda kapitału o raty kapitałowe, a także o okres spłaconych już rat miesięcznych. Raty kapitałowo-odsetkowe zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej zostały ustalone jako raty równe. W odniesieniu do rat spłacanych bezpośrednio w walucie obcej (CHF) przez powoda, dokonano przeliczenia ustalonej raty w walucie polskiej na złote polskie przy zastosowaniu średniego kursu NBP.

Należy przychylić się do stanowiska strony pozwanej, że metoda wyliczenia roszczenia przyjęta przez powoda nie jest wystarczająco uzasadniona. Opis metodologii wyliczeń jest lakoniczny i mało klarowny – tym samym nie pozwala sądowni na weryfikację ich poprawności. Ponadto wątpliwości budzi powiązanie wyliczeń ze średnim kursem walut Narodowego Banku Polskiego. Kurs ten nie jest kursem rynkowym, nie zakłada celów prognostycznych i nie obrazuje ceny, po jakiej w rzeczywistości dochodzi do wymiany walut. Wskazany element metodologii wyliczeń nie został umotywowany i wyjaśniony.

Niewątpliwie wykazanie wysokości roszczenia jest obowiązkiem strony powodowej, z którego nie mógł strony zwolnić biegły sądowy. Do przygotowania powództwa należy zapewnienie dokładnego i czytelnego wykazania nie tylko legalnej zasadności dochodzonych kwot, ale również ich wysokości. Obowiązkom tym w niniejszym postępowaniu powód nie sprostał.

Dodać jednocześnie należy, że również przy przyjęciu abuzywności postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu, w ocenie Sądu, powód nie dowiódł wypełnienia pozostałych przesłanek koniecznych dla wykazania roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia. Po pierwsze nie dowiódł powstania zubożenia w swoim majątku. Skoro bowiem sfinansowanie ochrony ubezpieczeniowej było warunkiem zawarcia umowy o kredyt bez wykazywania się przez kredytobiorcę realnym wkładem własnym, a powód ostatecznie umowę zawarł praktycznie bez zaangażowania

swojego kapitału i otrzymał pożądane środki kredytowe, to nie sposób twierdzić, że opłacenie składki na tę ochronę doprowadziło do zubożenia z jego strony. Umowa ubezpieczenia i jej cel zostały osiągnięte, tj. powód uzyskał część kredytu w warunkach ochrony ubezpieczeniowej i okres tej ochrony minął. Po wtóre, powód nie udowodnił wzbogacenia po stronie banku. Nie bank bowiem był ostatecznym beneficjentem płatności składki, lecz towarzystwo ubezpieczeniowe, które zdecydowało się udzielić ubezpieczenia.

Z uwagi na niezasadność powództwa wynikającą z wyżej przytoczonych racji Sąd pominął rozważania dotyczące podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo jako bezpodstawne na podstawie przytoczonych przepisów (punkt I sentencji wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty strony pozwanej złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika obliczone na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku poz. 1804).